

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 28 (10 495)

Poznań, piątek 3 lutego 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

H. Jabłoński przyjął ambasadora Belgii

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 2 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Królestwa Belgii Marcela Houlliez, który złożył listy uwierzytelniające.

W związku z objęciem misji w Polsce amb. M. Houlliez, w asyście członków ambasady, złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

Ideowo-wychowawcza praca w ZHP

2 bm. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Tematem dyskusji były założenia pracy ideowo-wychowawczej Związku Harcerstwa Polskiego w 1978 r. Na kanwie postanowień II Krajowej Konferencji PZPR rozważano sprawę pogłębienia wpływu wychowawczego organu, jakości jej codziennej pracy, realizacji zadań wynikających z uchwał VI Zjazdu ZHP.

Rada Główna zapoznała się z proponowanymi kierunkami społecznie użytecznego działania, związanymi z potrzebami gospodarki, w których działalność młodzieży w skali społecznej mogłaby dać dobre rezultaty, a jednocześnie samej młodzieży — satysfakcję z faktu współuczestnictwa w rozwiązywaniu ważnych problemów kraju.

Rada Główna zatwierdziła swój plan pracy na rok bieżący. W skład Rady zaproszono wiceministra obrony narodowej szefa Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. broni, Włodzimierza Sawczuka.

Obchody 60 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych

„Wierni ideom Wielkiego Października, w sojuszu z Armią Radziecką, na straży pokoju i socjalizmu” — to hasło, które towarzyszy rozpoczęciu obchodów, z okazji przypadającego 23 bm. święta radzieckich sił zbrojnych. W tym roku mają one szczególnie uroczysty charakter; zbiegają się bowiem z 35 rocznicą powsta-

POJUTRZE — GŁOSUJEMY

Spółeczna aktywność i zaangażowanie towarzyszą przygotowaniom do wyborów



W całym kraju trwa przygotowanie do wyborów do rad narodowych, dzielnicowych, gminnych i wspólnych dla miasta i gminy. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 5 bm. w lokalach obwodowych komisji wyborczych otwartych bez przerwy między godziną 6 do 22.

Stolica kraju — Warszawa przygotowuje się uroczysto do wyborów. W centralnych punktach miasta widnieją wielkie emblematy FJN oraz barwne plakaty przypominające o wyborach. Na placu Defilad umieszczono wielki napis: „5 lutego idziemy wszyscy do urn wyborczych”. Na frontonie największego domu studenta — „Riwiera” hasło głosi: „W dniu wyborów zamierzamy wyrazić polityczną jedność naszego narodu”. Na gmachach urzędów i instytucji na-

domach, w witrynach sklepów — widnieją plakaty: „Głosujemy za rozwojem Warszawy”, „Głosując na kandydatów Frontu Jedności Narodu spełniamy patriotyczną i obywatelską powinność”.

Lokale wyborcze są odświeżone i udekorowane. Na ulicach wiodących do miejsc głosowania umieszczane są odpowiednie znaki informacyjne. W osiedlach mieszkaniowych duże obwieszczenia podają personalia kandydatów na radnych. W dzielnicach rozbrzmiewa dzwonek, który ma przypominać o wyborach. W obwodach stale czynne są punkty informacyjne.

Sprawnie przebiega „Tydzień młodego wyborcy”, podczas którego we wszystkich środowiskach młodzieżowych odbywają się spotkania przed wyborcze młodych obywateli, którzy ukończyli 18 rok życia i biorą po raz pierwszy udział w wyborach. Młodzież włącza-

ne są uroczyste dowody osobiste.

Spotkania, nad którymi patronat sprawują komitety FJN wspólnie z ZSMP i ZHP — przebiegają w atmosferze dużego zaangażowania w sprawy dotyczące rozwoju regionu i kraju.

W woj. katowickim młodzież spotyka się z młodymi kandydatami na radnych. Omawiane są problemy związane z udziałem młodych Polaków w realizacji programu FJN. Młodzieżowe kolektywy mają na swoim koncie wiele cennych inicjatyw produkcyjnych i społecznych.

Na cześć II Krajowej Konferencji PZPR młodzież górniczy dała ponad plan około 120 000 ton węgla; hutnicy — około 1000 ton stali. Pomysłowo rozwija się na Śląsku i w Zalebiu patronat ZSMP nad budownictwem mieszkaniowym w ramach którego oddano już do użytku blisko 7 000 mieszkań. (PAP)

Wystąpienie E. Wyznera na forum Komitetu Rozbrojeniowego

Zachód nie rezygnuje z prób zakłócania procesu odprężenia

W czwartek w genewskim Pałacu Narodów odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Komitetu Rozbrojeniowego. Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, Eugeniusz Wyzner podkreślając znaczenie podejmowanych w ostatnim okresie wysiłków rozbrojeniowych, zarówno dwustronnych, jak i wielostronnych, a w szczególności doniosłe znaczenie ostatnich propozycji Leonida Breżniewa w

sprawie rozbrojenia i zahamowania wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Ambasador E. Wyzner stwierdził, że obok pozytywnych wysiłków na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń nuklearnych służących odprężeniu zarówno politycznemu, jak i militarnemu, podejmowane są jednocześnie przez określone siły na Zachodzie próby zakłócenia tego procesu, które wiążą się z planami produkcji i wyposażenia armii Paktu

Dokończenie na str. 2

W Algierze obradują przedstawiciele „frontu antysadatowskiego”

W hotelu El Avrassi w Algierze rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja na szczytnie postępowych państw arabskich. Jej zadaniem jest opracowanie konkretnych posunięć, realizujących uchwały poprzedniego szczytu, który odbył się w Trypolisie.

Szeffowie dyplomacji Algierii, Syrii, Libii, Jemenu Południowego oraz przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny przygotowali pro-

jekt deklaracji politycznej, zawierającej wytyczne dla wzmożenia współpracy wojskowej i gospodarczej tzw. frontu antysadatowskiego.

Jak podała Agencja France Presse, prezydent Egiptu Anwar Sadat przybył w czwartek do Rabatu, gdzie odbył rozmowę z królem Maroka Hasanem II. Dzisiaj Sadat opuści Marokko i uda się do Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Epidemia grypy na Węgrzech

Bardzo poważnych rozmiarów nabiera epidemia grypy na Węgrzech. Ze wszystkich stron kraju napływają nieustannie informacje o dalszych tysiącach zarejestrowanych przypadków zachorowań. W niektórych miejscowościach w ciągu kilku dni ilość chorych podwoiła się.

W związku z epidemią władze sanitarne wprowadziły zakaz odwiedzin w szpitalach. W całym kraju podejmuje się też środki zapobiegawcze, by zastrzymać rozwój epidemii.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Plan współpracy medycznej

W dniach 30 stycznia — 2 lutego br. przebywała w naszym kraju delegacja Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Rodziny Królestwa Belgii. Podpisano plan współpracy medycznej na lata 1978—1979.

Rozmowy na Kremlu

W czwartek na Kremlu rozpoczęły się rozmowy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin z premierem Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu A. N. M. Hasanem. Wymieniono poglądy na tematy dotyczące stosunków dwustronnych, a także na tematy międzynarodowe ze szczególnym uwzględnie-

Na 50 MTP:

- Porządkowanie miasta • nowe arterie
- więcej miejsc w hotelach i gastronomii
- ciekawe imprezy handlowe i kulturalne

W tym roku już po raz pięćdziesiąty zjazd do Poznania przemysłowcy i handlowcy z całego świata. Był udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Jubileusz tej zaśluzonej dla polskiego handlu zagranicznego oraz Poznania imprezy postanowiono uświetnić szeregiem przedsięwzięć, mających na celu jak najlepsze przyjęcie tegorocznych gości targowych. Już od jesieni ubiegłego roku działa zespół koordynacyjny — przygotowawczy do spraw 50 MTP, którego celem jest zadbanie o jak najlepsze przygotowanie się miasta i województwa do czerwcowej imprezy.

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyło się kolejne posiedzenie zespołu, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. W czasie spotkania poinformowano o przebiegu przygotowań do 50 MTP. Prezydent Poznania Wład-

ysław Sieboda stwierdził, iż władze miejskie największą uwagę przywiązują do poprawy komunikacji, polepszenia estetyki w mieście, utrzymania ład i porządku, wystroju i modernizacji ciągów handlowych oraz gastronomii, zapewnienia bazy noclegowej, odnowienia elewacji licznych obiektów, przygotowania na okres targów szereg imprez kulturalnych oraz zorganizowania nowoczesnej informacji i reklamy.

Do otwarcia MTP m. in. otwakuje się w mieście około 100 budynków. Wartość tych prac przekroczy 35 mln zł. Dalsze 24 budynki zostaną odnowione na poznańskim odcinku Szlaku Piastowskiego. W mieście przybędzie około 1000 miejsc parkingowych, odnowione i zrekonstruowane zostaną fontanny przy Operze i na pl. Wolności, zabudowa estetyczne sklepów nie tylko w

Dokończenie na str. 2

W Iżewskich Zakładach Samochodowych



Co 90 sekund schodzi z taśmy kolejny „Moskwicz” produkowany w Iżewskich Zakładach Samochodowych. Do końca bieżącej pięcioletniej rocznej produkcji wynosić będzie 220 000 samochodów. CAF — TASS

Amerykański „Skylab” spłonie w atmosferze ziemskiej?

Amerykańska Agencja Aero-nautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA utraci prawdopodobnie ogromne laboratorium kosmiczne „Skylab”. Podaje o tym AFP powołując się na do-brze poinformowane źródła.

Naukowcy stwierdzili, że „Skylab” zmienia swoją orbitę i coraz szybciej zbliża się do gęstych warstw ziemskiej atmosfery. NASA przewidywała, że w roku 1980 dokona operacji przesunięcia laboratorium na wyższą orbitę, za pomocą konstruowanego obecnie promu ko-załogi amerykańskie. (PAP)

że „Skylab” tracąc wysokość szybciej niż przypuszczano i wejdzie w atmosferę Ziemi prawdopodobnie już pod koniec bieżącego roku. Jeśli koniec misji „Skylaba” okaże się rze-czywiście nieunikniony, uczę-ni uruchomią silniki pojazdu w celu nadania mu większej szybkości i tym samym spowodowania całkowitego spalania się go nad którymś z oceanów. „Skylab” waży 80 ton. Krąży na wysokości 350 km nad Ziemią. Na jego pokładzie przebywały w latach 1973 i 1974 trzy załogi amerykańskie. (PAP)

„Salut-6” kontynuuje lot

Tankowanie paliwa na orbicie

Dzień roboczy Jurija Romanienki i Gleorgija Greczki na pokładzie pilotowanego zespołu orbitalnego rozpoczął się o godz. 6.30 czasu moskiewskiego. Program obejmował przeprowadzenie operacji zaopatrzenia stacji „Salut-6” w pa-

liwo, dostarczone na orbitę przez towarowy transportowiec kosmiczny „Progress-1”.

Proces tankowania odbywał się pod kontrolą załogi i specjalistów z ośrodka kierowania lotem. (PAP)

Angolskie MSZ ostrzega

Angolskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało w czwartek władze Wielkiej Brytanii, że każdy schwytany w Angoli obcy najemnik będzie bez sądu rozstrzelany.

Exposé M. Soaresa

Premier koalicyjnego rządu Partii Socjalistycznej i Centrum Demokratyczno-Społecznego, M. Soares przedstawił w czwartek po południu w parlamencie exposé rządowe. Motywnie przewod-nim tego wystąpienia był apel o „zaciśnięcie pasa”.

Spot

MS w piłce ręcznej

Awans Polaków do olimpijskiego turnieju

Polscy piłkarze ręczni przegrali w czwartek półfinałowy mecz mistrzostw świata ze złotym medalistą olimpijskim — zespołem ZSRR 16:18 (9:7). Również w Herning Dania pokonała w tej samej grupie Szwecję 16:14 (10:9).

Naszym brązowym medalistom olimpijskim na pocieszenie pozostał pewny już awans do olimpijskiego turnieju w Moskwie, w którym wystąpi 6 najlepszych ze spotów mistrzostw świata w Danii. W najbliższą sobotę białoczerwoni zmierzą się w walce o piąte miejsce z mistrzem olimpijskim z Monachium — Jugosławią. Mecz odbędzie się w Broendby.

Dekontencja po wejściu na parkiet w drugiej połowie srogo się zmieniła. „Prezent” w postaci dwóch bramek poderwał do

Dokończenie na str. 4

Sprawa przyszłości Rodezji

Fiasko konferencji w La Valetta

Maltańska konferencja ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii — Davida Owena oraz amerykańskiego ambasadora — Andrew Younga z przywódcami patriotycznych sił Zimbabwe — Joshua Nkomo i Robertem Mugabe zakończyła się fiaskiem. Takie przekonanie panuje w Londynie. W stolicy W. Brytanii tylko nieliczne komentarze prasowe skwitowały wyprawę szefa Foreign Office do La Valetty.

Po 3-dniowych rozmowach wyrażnie widać, iż anglo-amerykańska inicjatywa w sprawie Rodezji znalazła się w martwym punkcie.

Smith usiłuje zmontować własny program przedstawiania Rodezji na forum międzynarodowej części żądań kolorowej ludności, zaś Londyn i Waszyngton ani nie są zdolni temu przeskoczyć, ani — co więcej — zapewnić realizacji porządku ustalonego planu przyznania niepodległości Zimbabwe.

PAP

J - 13



Gdy oddamy swój głos

„Oddam głos na ludzi, których dobrze znam, zarówno ze spotkań przedwyborczych, jak i z działalności w poprzedniej kadencji. Wiem, że coraz lepiej rozumiemy nasze potrzeby i coraz skuteczniej potrafimy wokół nich chodzić. Jako ojciec dwojga dzieci i mieszkaniec nowego osiedla liczę, że aktywność „moich” radnych przyspieszy rozwiązanie wielu problemów utrudniających codzienne życie. Myślę o lepszym funkcjonowaniu placówek handlowych i usługowych, o estetycznym wyglądzie osiedla, o nowych żłobkach i przedszkolach. Zdaję sobie jednak również sprawę, iż mój obywatelski obowiązek nie kończy się w niedzielę 5 lutego, z chwilą wrzucenia kartki wyborczej do urny. Oczekiwane zmiany w moim środowisku nastąpią na pewno szybciej, jeśli ja, jeśli każdy z wyborców, włączy się do różnych przedsięwzięć inicjowanych przez najniższy szczebel władzy. Jeżeli będziemy tylko wyczekiwać, możemy się wielu rozwiązań nie doczekać”.

(Wojciech Zalewski, mieszkaniec Konina, działacz kulturalny).

Byłoby przesadnym optymizmem mniemanie, że po dobnej postawie wobec aktu wyborczego zajmuje każdy spośród kilkuset tysięcy obywateli, którzy za dwa dni udadzą się do lokali wyborczych. Na pewno jednak zdecydowana większość zdaje sobie sprawę ze znaczenia oraz osobistych i społecznych konsekwencji, jakie wynikają z udziału w głosowaniu na kandydatów Frontu Jedności Narodu do rad narodowych stopnia podstawowego. Mówiąc inaczej, miliony wyborców wiedzą, co akceptują, co wybierają — jak również od czego zależeć będzie powodzenie sprawy, którą swoim głosem popierają. Czyli z tego wszystkiego, co składa się na obywatelską i państwową doniosłość aktu wyborczego.

Przed wszystkim więc nasz głos będzie poparciem dla programu wyborczego, którym — decyzją wszystkich sił społecznych skupionych we Frontie Jedności Narodu — stały się wytyczne II Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Istotą tego programu jest podporządkowanie dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej — dalszej poprawie warunków życia i pracy całego społeczeństwa, szybszemu postępowi socjalnemu; łączeniu celów perspektywicznych i interesów bieżących; zrealizowaniu programu, dzięki systemowi sojuszu międzyrodzinnemu, zapewni blisko 35-milionowemu narodowi elementarne prawo do życia wolnego od wszystkich niebezpieczeństw wojny, pozwalającego z nadzieją patrzeć w pokojową przyszłość.

Są to te przesłanki programu wyborczego, które zbiegają się z interesem ogólnonarodowym, będącym przecież sumą dążeń

i pragnień każdej polskiej rodziny i każdego mieszkańca naszego kraju. Wyraźne funkcjonowanie tych przesłanek od lat ponad siedmiu dostarczyło najbardziej przekonujących dowodów słuszości społeczno-gospodarczych założeń przyjętych przez partię na VI i rozwinętych na VII Zjeździe PZPR. Jaki więc byłby sens szukania innej drogi?

Rzecz polega przede wszystkim na tym, by strategiczne decyzje polityczne partii i rządu sprowadzić do konkretnych poszczególnego miasta, dzielnicy i gminy, by wielkim pojęciem — takim jak manewr gospodarczy, efektywność, jakość — nadać wymiar działań przystosowanych do skali i możliwości pojedynczego człowieka.

I tutaj ujawnia się z całą wyrazistością rola rad narodowych, które Konstytucja PRL określa jako terenowe organy władzy państwowej i podstawowe organy samorządu społecznego, zaś w języku codzienności nazywamy je po prostu gospodarzami terenu. Zwiększa rady stopnia podstawowego — miejskie, dzielnicowe, miejsko-gminne i gminne — znajdują się najbliższe mieszkańcom miast i wsi, najlepiej znają ich potrzeby i wiedzą w jaki sposób można je zaspokajać.

Na tym szczeblu wybór rady narodowej oznacza powierzenie mandatu ludziom dobrze znanym, nie tylko z imienia i nazwiska. Są to przecież często sąsiedzi z tej samej wsi lub ulicy, współtowarzysze pracy z tego samego zakładu. Ta znajomość — pogłębiona w czasie spotkań przedwyborczych — jest niezbędna, ułatwia bowiem dobór ludzi o wysokich walorach moralnych i społecznych. Przecież to oni mają w naszym imieniu zajmować się sprawami, które do cydować będą o warunkach życia w najbliższym czasie i kierunkach rozwoju gminy czy

miasta w przyszłości. A na warunki te składa się szereg spraw niekiedy drobnych lecz dokuczliwych. Dokuczliwość ta jest nieraz inaczej odczuwana przez funkcjonariuszy administracji terenowej i inaczej przez radnych — mieszkańców na przykład wielkomiejskiego osiedla, w którym fatalnie funkcjonuje komunikacja. Zrozumienie potrzeb mieszkańców przy wymagającej postawie wobec administracji staje się pierwszym nakazem dla każdego radnego.

W praktyce nie jest to sprawa łatwa. Doświadczeni radni zwracają się, iż coraz trudniej „być władzą”, bowiem ludzie wymagają coraz więcej a sprawy, które trzeba rozstrzygać, są coraz bardziej złożone. Dlatego też radnym nie można być „mimo chłodu”, w wolnych chwilach. Trzeba możliwie najlepiej poznać realia swojego terenu, troski współmieszkańców — i rzeczywiście chcieć wywiązać się ze swojego społecznego mandatu. „Niespodziewanie dużo spraw można załatwić, jeśli z sercem i rozumem koło nich się chodzi” — powiedziała jedna z radnych minionej kadencji. Oby wśród tych 100 000 radnych, którzy w niedzielę zostaną wybrani, było takich jak najwięcej.

Jednak najlepsi nawet radni niewiele zmieniają w życiu osiedla, miasta czy gminy — bez aktywności, inicjatywy i społecznego wsparcia swoich wyborców. Programy społeczno-gospodarcze miast i gmin — uzupełnione o wnioski i postulaty ze spotkań przedwyborczych — to są nasze programy. Dlatego w akcie wyborczym uznajemy też częścią własnej współodpowiedzialności oraz swego patriotycznego zobowiązania do współudziału w realizacji wytyczonych zadań.

— Inicjatywa społeczna, aktywność obywatelska — mówił Edward Gierk w czasie niedawnej debaty sejmowej — to potężna i niezastąpiona siła. Wielkie przedsięwzięcia, które podejmujemy dla podniesienia jakości pracy i życia narodu, ambitne programy rozwiązania problemu żywnościowego i mieszkaniowego, a także wiele innych nader ważnych zadań stałyby się nie realne bez jej pełnego uruchomienia. (podkreślenie — KM).

Zastanówmy się głęboko nad sensem tych słów, kiedy oddawać będziemy swój głos.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Zmiany w liście braków

Rynek na wystawie

Piżamek dziecięcych brakowało w ubiegłym roku w sklepach. Były wśród innych wzorów na wystawie towarów poszukiwanych, która Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Poznaniu zorganizowało przy współudziale „Głosu” (Domy Handlowe „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii, kwiecień — maj 1977). Produkcję piżamek podjęli rzemieślnicy z poznańskiej Spółdzielni Krawiecko - Włókienniczej „Wielkopółka” i dostarczali je w ubiegłym roku do Oddziału Obrotu Ubiorami „Otex” WPHW. Zaoferowali je także handlowcom na rok bieżący, na giełdzie zorganizowanej 18 stycznia przez Urząd Wojewódzki oraz Izbe Rzemieślniczą. Okazało się jednak, że obecnie handel ma już tych piżamek dosyć. Brakuje jednak innej konfekcji dziecięcej. Wobec tego przedstawił „Otexu” przeprowadził rozmowy z „Wielkopółką” na temat zmiany asortymentu. Uzgodniono, że zamiast piżamek — spółdzielnia będzie szyła sukienki dziewczęce na sezon letni.

Ta zwyczajna handlowa rozmowa, jedna z wielu, jakie przeprowadzono na giełdzie, nasuwa kilka ogólniejszych wniosków.

Sprawa pierwsza. Wystawy „Handel szuka producenta” przyniosły konkretne rezultaty, to znaczy przyczyniły się — obok wojewódzkiego banku

produkcji rynkowej — do poprawy struktury zaopatrzenia sklepów. Piżamki dziecięce nie są tego jedynym przykładem. Z listy towarów o niedostatecznej podaży WPHW skreśliło między innymi piżamy męskie, koszulki niemowlęce, guziki, skuterki dziecięce, krzesła twarde, wózki dla lalek. Poprawiło się też zaopatrzenie w



takich artykułach, jak trkoty, zabawki, głośniki samochodowe.

Wspólnie z „Głosem” wystawę towarów poszukiwanych zorganizował w roku ubiegłym (sierpień — wrzesień) również Oddział Handlu Artykułami Przemysłowymi Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu. W sklepach z artykułami gospodarstwa domowego nie brakuje już teraz koszyków do szklanek, sitek do herbaty, dziażdów do orzechów. Łatwiej kupić deseczkę do mięsa, wałek do ciasta, nabo-

je do syfonu. Wzrosły również dostawy kremów kosmetycznych, szamponów, płynów do kąpieli.

Sprawa druga. Sukienki dziewczęce, które „Otex” zamówił w „Wielkopółce”, to tylko jeden z wielu brakujących wyrobów. W głównym ciągu handlowym Poznania (ul. Czerwonej Armii 46/50) trwa obecnie — tym razem zorganizowana jednocześnie przez WPHW i „Społem” przy współudziale redakcji „Głosu” — kolejna wystawa „Handel poszukuje producenta”. Obok wzorów towarów dostarczonych zaplanowo przez przemysł poznański w ramach wojewódzkiego banku produkcji rynkowej — są na niej wzory tych wyrobów, których według przewidywań handlowców może w roku bieżącym zabraknąć w sklepach.

WPHW obliczyło, że wartość niedoborów może w tym roku osiągnąć około 650 mln zł, czyli 8 procent obrotów. „Społem” swoje potrzeby ma zaopatrzone umowami tylko w 65 procentach — brakuje towarów za około 600 mln zł. Powinno się to zmniejszyć poprzez umowy, które będą jeszcze zawarte na Targach Krajowych. Ale już teraz wiadomo, że w niektórych grupach towarowych nie można liczyć na pełne zaopatrzenie. Dotyczy to m.in. automatów pralniczych, dywanów, telewizorów kolorowych, wyrobów z bawełny, z tworzyw sztucznych, ceramiki i szkła. Z drugiej jednak strony — brakuje towarów prostych łatwych w wykonaniu, takich do których o surowce nie trudno. To warów, których produkcja może być podjęta przez miejscowych wytwórców. Do nich to adresowana jest obecna wystawa. WPHW zgromadziło na niej 160 wzorów „Społem”. — 300. Większość z nich stanowiła ofertę dla producentów już w roku ubiegłym. Ofertę, która tylko częściowo znalazła odpowiedź. Bowiem z tego, że wyroby znalazły się nie w witrynach sklepów, a — powtórzę — na wystawie towarów poszukiwanych wynika, iż miejscowi producenci nie zainteresowali się tak, jak powinni, potrzebami poznańskiego rynku. Myślę głównie o drobnej wytwórczości, która nie podlega centralnemu planowaniu, a jej zadaniem jest przede wszystkim uzupełnianie zaopatrzenia. Znaczna ro-

Dokończenie na str. 4.

GRAZYNA SZULAK



Wśród wielu wzorów na wystawie towarów poszukiwanych przez handel (zorganizowanej w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 46/50) znajduje się i ponton. Wprawdzie drobni producenci nie mają chyba możliwości podjęcia takiej produkcji, ale wzorem tym sygnalizuje handel, że brakuje sprzętu pływającego. Liczymy na pomysłowość wytwórców. A może jednak ktoś potrafi z dostępnych mu surowców wyprodukować sprzęt mniej skomplikowany? Mamy przecież rozwinięty przemysł gumowy w Poznaniu.

Fot. — H. Kamza

W południe przyjechał Pogotowie Ratunkowe. Lekarz wszedł na plac budowy i klucząc między stertami cegieł, blokami kamieniami i walającymi się wszędzie materiałami dotarł do niewielkiego wgłębienia. Leżał tam młody mężczyzna okryty waciakiem. Nie dawał znaku życia. Lekarz pochylił się nad leżącym, by stwierdzić: za późno...

Tego samego dnia od rana przy budowie domku jednorodzinnego, na działce Ireneusza R., pracowało kilka osób, a wśród nich ślusarze: 21-letni Piotr P. i 49-letni Stanisław I. Ten ostatni kierował robotami. Gdy trzeba było przystąpić do zalewania płyty dachu betonem, polecił swoim pomocnikom by z sąsiedniej budowy przynieśli ręczną wyciągarkę. Uczynili to, przy czym Stanisław I. zabrał się do montażu urządzenia: na krawędzi dachu umieścił koźioł podporowy, do którego przybił belkę (wyciągarkę), a drugi jej koniec przyczepił do komina za pomocą haka, wbitego w spoiny. Konstrukcja nie mogła budzić zaufania, ale za niechcane wszelkich prób wytrzymałości. Do linki wyciągarki przywiązał na takcie z betonem, po czym Piotr P. i jeszcze jeden pracownik, obaj bez kasków ochronnych, zaczęli kręcić korba. Gdy takta uniósł się na wysokość dachu hak przytrzymał urządzenie runęło w dół. Wprost na Piotra P.

W toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dzielnicy Grunwald i Jeżyce, złożył opinię biegły w dziedzinie budownictwa określając jako główną przyczynę wypadku — „nieprawidłowe umocowanie belki wyciągarki do komina”. Doszło do takiego umocowania bowiem

ludzie na tej budowie pracowali bez nadzoru technicznego, a sami niewielkie mieli pojęcie o budownictwie, szczególnie zaś o zasadach montażu wyciągarek i ich obrotów, wymagających najpierw obciążenia próbnych. Czy w grę wchodziło jednak tylko dyletanstwo? Można podejrzewać, że również niedbalstwo. Kierując robotami na tej budowie Stanisław I. należał bowiem do ludzi z marginesu społecznego.

Stanisław I. mógł przyswoić sobie nieco umiejętności murarskich, od dłuższego bowiem czasu pracował na

prywatnej firmie budowlanej Edward D. nie miał bowiem uprawnień murarskich, nie potrafił „czytać” rysunków technicznych, a przyszło mu — właściwie bez nadzoru — wykonywać dość trudne zadanie. Polegało ono — jak stwierdził biegły — na „trudnej a nawet skomplikowanej konstrukcji przewieszanej”. Mówiąc prościej Edward D. stawiał ściany na I piętrze, gdzie wymagane było zachowanie odpowiedniej kolejności. Niestety najpierw wznosił mury w

kto kieruje robotami, zna podstawowe prawa sztuki murarskiej, czy organizacja stanowisk pracy odpowiada wymogom bhp, czy zatrudnienie na budowie mają niezbędny sprzęt ochronny. Gdyby inspektorzy nadzoru właśnie tak pojmowali swoją rolę być może nie doszłoby do obu przedstawionych tragedii. W każdym razie wynika z nich oczywisty wniosek: nie sposób dłużej godzić się jedynie na formalny, a więc iluzoryczny nadzór w postaci sporadycznych

my, że niedopuszczalne jest jakiegokolwiek hamowanie rozwoju budownictwa jednorodzinne. Niech się ono zwielokrotni, ale nigdy kosztem ludzkiego zdrowia i życia. Tymczasem na niejednej prywatnej budowie prowadzi się roboty całkowicie lekceważąc wymogi bhp i sztuki budowlanej, co nierzadko prowadzi do różnych obsunięć i zawalen murów. Jeśli takie wypadki nie powodują ofiar w ludziach to z reguły nie są zgłaszane organom ścigania przestępstw. Statystyka nie ma więc alarmującej wymowy. Zresztą nawet takie wypadki jak opisane — nader poważne i objęte śledztwem — nie zawsze skłaniają zainteresowanych do wyciągnięcia właściwych wniosków.

Podczas wizji lokalnej na tej budowie, na której ściana przysięgła 2 osoby, biegły ze zdumieniem stwierdził, że gruzły zostały usunięte a roboty trwają:

„Inwestor wyjaśnił mi, że kontynuacja budowy nastąpiła za zgodą Wydziału Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska oraz wskazał odpowiedni dokument z dnia 29. 08. 1977 roku (jakże szybko wydano tę decyzję; wypadek nastąpił przecież 26 sierpnia — przyp. red.). W tych warunkach stwierdzenia przyczyn katastrofy budowlanej mogłem dokonać w oparciu o logiczne rozumowanie i badania dokumentacji”.

Co więcej: „Po dokonaniu pomiarów stwierdziłem, że I piętro wykonuje się niezgodnie z zatwierdzoną dokumentacją”.

Te fragmenty opinii biegłego świadczą, że nawet poważny wypadek nie zawsze przyczynia się do położenia kresu budowlanemu bałaganowi.

MICHAŁ LUCZAK

Inspektor nadzoru na budowie prywatnej

Iluzja dobra jest w cyrku

prywatnych budowach. Co zarobił — to przepił. Izba Wyróżnień kolegium do spraw wykroczeń i sąd nader często ingerowały w życie Stanisława I. Był on karany za kradzieże i włamania. Po śmiertelnym wypadku opuścił Poznań i dotychczas MO nie może ustalić gdzie się obraca...

Kilka miesięcy później — w drugiej połowie ubiegłego roku w tej samej dzielnicy runęła ściana domku jednorodzinnego przysięgającą dwóch pracowników. Doznali oni poważnych obrażeń.

— Stało się: człowiek jest omylny — powiedział „filozoficznie” podczas przesłuchania Edward D., który kierował budową tego domku. Można jednak sądzić, że była to nie pomyłka lecz ignorancja. Zatrudniony w

miejsu wysuniętym tak, że nie opierał się o inne ściany...

Przesłuchiwany w śledztwie inżynier, pełniący na tej budowie obowiązki inspektora nadzoru powiedział:

— Każdy murarz wie, jak trzeba wiązać ściany przewieszane z muru na poprzeczniach. To jest po prostu sztuka budowania. Jej wdrażanie w konsekwencję należy do obowiązków inspektora nadzoru...

Trudno się całkowicie zgodzić z takim stanowiskiem. Pewnie, że nie można wymagać, by inspektor drobiazgowo sprawdzał, czy wszyscy za zatrudnieni na prywatnej budowie mają odpowiednie kwalifikacje. Powinien jednak się zorientować, czy ten,

wizyt inspektora głównie po to, by do końca zapisu w dzienniku budowy.

Słusznie przeto Prokurator Rejonowy dzielnicy Grunwald i Jeżyce w wystąpieniu do Wydziału Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Poznaniu, sformułował takie zalecenia:

• wzmożenie nadzoru budowlanego, zapewnienie bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz ochronę środowiska, a ponadto wykonywanie robót budowlanych w obiektach prywatnych zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i przepisami prawa;

• wyegzekwowanie od inspektorów nadzoru, angażowanych przez osoby prowadzące budowę, by sprawowali oni swój nadzór faktycznie, systematycznie i sumiennie.

By uniknąć nieporozumień dodaj-

Poznańskie doświadczenia

Rolniczo-medyczne problemy żywienia

Badania na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej w poznańskiej Akademii Medycznej rozpoczęło wprawdzie przed wielu laty, lecz ścisła współpraca z praktyką gospodarczą (przede wszystkim ze Zjednoczeniem Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu), datuje się od roku 1969. Wtedy to obydwie instytucje zawarły porozumienie o współpracy w zakresie prowadzenia badań oraz opracowywania metod rozpoznawania i leczenia zatruczeń pestycydami. Utworzono Poradnię Zatruczeń w Rolnictwie. W 1973 roku — Zespół Zwalczania Chorób Odzwierzęcych oraz — niedawno — Zespół do spraw Badania Żywności.

Działalność profilaktyczna, usługowa i konsultacyjna związana z ochroną organizmów pracowników rolnictwa przed pestycydami prowadzona jest w okresie całego roku. Główne badania profilaktyczne umożliwiają wyeliminowanie pracowników, którzy ze względu na stan zdrowia nie powinni stykać się z pestycydami. Każdego roku na stałe lub okresowo wyklucza się z tych prac około 30—40 osób.

Od wielu lat prowadzona jest również działalność szkoleniowo-instruktażowa, obejmująca toksykologię chemicznych środków ochrony roślin, zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz leczenia zatruczeń pestycydami. Natomiast w zakresie działalności naukowej najważniejsze badania dotyczą wpływu wieloletniego stosowania pestycydów na ośrodkowy układ nerwowy.

Istniejący od ponad czterech lat Zespół Zwalczania Chorób Odzwierzęcych zajmuje się diagnozowaniem oraz ustalaniem zasad profilaktyki, brzołozwy oraz innych chorób. Ponad 1600 osób, zatrudnionych w hodowlach i przemysle przetwórczym mięsnego, przebadano ambulatoryjnie. Liczna grupa (350 osób) stanowiła podopieczni — pracownicy zatrudnieni w produkcji zwierzęcej na terenie białego powiatu obornickiego. W ramach prac klinicznych prowadzonych w zakresie leczenia brzołozwy ostrej i przewlekłej przebadano także działania niektórych leków.

Od 1977 roku Akademia Medyczna w Poznaniu — choć dwóch innych uczelni medycznych — prowadzi badania toksykologiczne żywności oraz substan-

cji dodawanych do żywności lub mających z nią kontakty. Powołany przez rektora Zespół do spraw Badania Żywności prowadzi działalność w dwu podzespołach. Podzespół do spraw Badań Toksykologicznych Żywności pracuje nad rozpoznaniem właściwości białka kryla antarktycznego, realizując w ten sposób część rządowego programu badawczego, nazywanego w skrócie „Białko”. Naukowcy i lekarze opracowują także metody badań tzw. wielopierścieniowych węglodorodów aromatycznych, mogących mieć działanie chorobotwórcze, a znajdujących się w zbożach, mięsie, jarzynach i owocach. Tu również kontroluje się toksyczność preparatów polimerów — Jod M-3 i K-1, przeznaczonych do zabiegania i zwalczania grzybic u bydła oraz do dezynfekcji budynków gospodarczych, toksyczność dymów wędzarniczych, gospodarczych, rafinowanych, mających szerokie zastosowanie w kraju (znalazły one również nabywców w innych krajach), badania nowych odmian węgla aktywnego dla przemysłu spożywczego oraz preparatów stosowanych do niszczenia szkodników w szklarniach.

Podzespół do spraw Optymalizacji Składu i Wartości Odżywczej Środków Spożywczych opracował m. in. metodę oznaczania pozostałości pestycydów w produktach mleczarskich oraz ocenę wartości odżywczej konserw dla dzieci.

Liczne badania prowadzone na zlecenie przedsiębiorstw rolnych i przetwórczych prowadzi również Klinika Gastroenterologiczna Instytutu Chorób Wewnętrznych. Dokonuje się tu m. in. porównawczej analizy stanu i sposobu odżywiania pracowników zakładów przemysłowych w województwach półskim i poznańskim oraz oceny klinicznej konserw dietetycznych z ryb i innych produktów spożywczych z punktu widzenia ich przydatności dla żywienia chorych. W wyniku tych badań Zjednoczenie Przemysłu Jajczarsko-Drobiarskiego rozpoczęło produkcję dwunastu drobiowych konserw dietetycznych, a Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amiło” — osiemnastu koncentratów żup. Z różnymi przedsiębiorstwami gospodarki rolnej i przemysłu spożywczego współpracują również Instytut Medycyny Społecznej, Zakład Mikrobiologii Farmaceutycznej Instytutu Biologiczno-Farmaceutycznego oraz Zakład Chemii Farmaceutycznej Instytutu Chemii i Analizy.

Z. R.

Handlowo-gospodarcza współpraca ZSRR i USA

Kierownictwo amerykańsko-radzieckiej rady handlowo-gospodarczej zorganizowało 1 bm. spotkanie z przebiegającym w USA delegacją Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzem KC KPZR Borisem Ponomarewem na czele. W spotkaniu uczestniczyli m. in. wybitni przedstawiciele amerykańskich kół gospodarczych, dyrektorzy Krajowego Związku Przemysłowców, Amerykańskiej Izby Handlowej.

Boris Ponomarew w swym wystąpieniu na spotkaniu podkreślił, że Związek Radziecki nadal opowiada się za rozwojem radziecko-amerykańskiej współpracy handlowo-gospodarczej opartej na zasadach równości i wzajemnej korzyści. (PAP)

55 śmiertelnych ofiar terroru w Turcji

W Turcji nie ustaje fala terrorku na tle politycznym, która według danych oficjalnych od początku br. pochłonęła 55 ofiar śmiertelnych. Ponad 400 osób zostało rannych.

W Ankarze zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu międzyresortowy komitet ds. bezpieczeństwa, w celu wytyczenia strategii walki z terrorem.

Były premier, przewodniczący opozycyjnej Partii Sprawiedliwości, Süleyman Demirel, zażądał od premiera Bulenta Ecewita, aby ustosunkował się do zarzutów w sprawie nielegalnej działalności służby wywiadowczej i organizacji powołanych do walki z miejską partyzantką. (PAP)

Sport-sport

Awans Polaków do olimpijskiego turnieju

Dokończenie ze str. 1

walki drużyny radzieckiej. Do 43 min. gra była jeszcze równo rozgrywaną, ale w końcówce dożyła do głosu lepsza kondycja zwycięzców. Kolejno od stanu 13:13 rywali uzyskali 4 piękne bramki i prowadzili już 17:13. Białoczerwoni do końca ambitnie kontratakowali. Klempel wreszcie nabrał odwagi i zaczął strzelać z wysoku, ale niestety przez wagę czterech bramek u tak doświadczonych drużyn jak siódemka radziecka była zbyt trudna do odrobienia.

Trener Stanisław Majorek: „Za wiodł przede wszystkim Klempel, na którego mocno liczyliśmy. Po chwalę należy Kałużskiego i Szymczaka. W ataku nie potrafiliśmy przeprowadzić piłki do skrzydłowych, którzy niepotrzebnie zaczęli wlezy obrony na dziedzielnicy. Za grę przed przerwą

można pochwalić zespół, ale dwa przestoje po zmianie stron zdecydowały o przegranej”.

Oto komplet wyników czwartkowych:

PÓLFINAL I

NRD — Jugosławia	16:16 (11:13)
RFN — Rumunia	17:17 (8:6)
1. RFN	3 4:2 49—43
2. NRD	3 4:2 48—46
3. Jugosławia	3 3:3 47—50
4. Rumunia	3 1:5 49—52

PÓLFINAL II

Dania — Szwecja	18:14 (10:9)
Polska — ZSRR	16:18 (9:7)
1. ZSRR	3 5:1 58—50
2. Dania	3 5:1 59—53
3. Polska	3 2:4 61—60
4. Szwecja	3 0:6 49—64

MŚ w konkurencjach alpejskich

Decyzją FIS

M. Ciaptak — zdyskwalifikowany

Narciarz szwedzki Ingemar Stenmark sięgnął po pierwszy w swej karierze złoty medal mistrzostw świata. Wczoraj w Garmisch-Partenkirchen wygrał słom gigant wyprzedzając reprezentantów Liechtensteina Andreeasa Wenzla i Willy Frommela.

Nieoczekiwanie w gronie najlepszych znalazł się tym razem Maciej Ciaptak. W drugim przejeździe osiągnął ósmy czas. Gdyby tak pojechał w pierwszym, byłby może nawet w pierwszej szóstce. Tuż za Polakiem znalazł się bowiem kandydat do medalu Austriak Heidegger i Włoch Gustavo Thoeni. Ciaptak wyprze-

dził wszystkich zawodników RFN i Francji.

W dwie godziny po zakończeniu zawodów ogłoszona została decyzja w sprawie dyskwalifikacji reprezentanta Polski Macieja Ciaptaka, startującego w slalomie gigancie. Kostium zjazdowy, w którym startował polski narciarz nie odpowiadał bowiem aktualnie obowiązującym normom FIS (dzisie o przepuszczalności po wietrze). W tegorocznym sezonie zdarzyło się już kilka dyskwalifikacji, m. in. zdyskwalifikowana została z tego powodu Annemarie Moser.

W związku z decyzją FIS kierownictwo polskiej ekipy złożyło protest. (PAP)

S. Bobak mistrzem Polski na Średniej Krokwi

W trzecim dniu odbywających się w Zakopanem narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych, przeprowadzono konkurs skoków na Średniej Krokwi. Odbił się on w bardzo trudnych warunkach, podczas podmuchów halnego wiatru.

Ten trudny egzamin zdali na celującą tylko trzech z kilkunastu zawodników: S. Bobak oraz dwuboiści S. Kawulok i K. Długopolski.

Po pierwszej punktowanej serii skoków prowadził Długopolski, który za piękny skok na odległość 79 m otrzymał wysoką notę

125,2 pkt. Bobak skoczył o pół metra dalej, lecz nie miał dobrej lądowania i zajmował drugą lokatę, a trzecią za skok na odległość 77,5 m S. Kawulok. Po zostali zawodnicy ustępowali tej trójce co najmniej o klasę.

W drugiej kolejce skoków Bobak po mistrzowsku skoczył 79,5 m i zdobył piątą w swej karierze tytuł mistrza Polski. K. Długopolski będąc o krok od wielkiego sukcesu, był chyba tym nadmiernie zdenerwowany, spóźnił wybieg i zaliczył tylko 70,5 m co przy skoku Kawuloka na odległość 74 m zepchnęło go na trzecie miejsce. (PAP)

Polskie szczypiornistki przegrały z mistrzyniami świata

W czeskiej miejscowości Cheb rozpoczął się wczoraj tradycyjny V międzynarodowy turniej piłki rek recyjnych z udziałem czołowych drużyn świata: CSRS, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski. Zawody są dla organizatorów generalną próbą przed mistrzostwami świata, które odbędą się tutaj w grudniu br.

Inauguracja turnieju przypadała na dzień mistrzostw świata — aktualnie mistrzowi świata. Po ciekawym i stojącym na niezłym poziomie meczu Polska przegrała z NRD 14:18 (5:8).

Polki grały w następującym zestawieniu (w nawiasie ilość zdobytych bramek): w bramce — G. Deda i D. Zaleska, w polu — Z.

Łowczyńska (4), E. Rżazewska (3 — wszystkie z karnych), M. Trafalska (2), J. Jaskiewicz (2), B. Krefft (2), L. Galus (1), K. Węgrzyn, L. Siodlak.

Najwięcej bramek dla NRD zdobyła Rother — 4 i Bieber — 3. Nasza drużyna występuje w nieco osłabionym składzie bez A. Kostowskiej, U. Żurawskiej, E. Skupin i M. Breviaka.

W meczu z aktualnymi mistrzyniami świata Polki zagrały jak równy z równym. W ataku bardzo dobrze spisywały się Łowczyńska — Krefft oraz Trafalska. Należy również pochwalić obie bramkarki. Niestety nadal w polskiej „7” stąpa jest gra defensywna i tu należy upatrywać przyczyn przegranej. (PAP)

Jacht Klub Wielkopolski w krajowej czołówce

Jacht Klub Wielkopolski w bieżącym roku obchodzić będzie 45-lecie swej działalności, która przyniosła mu wiele sportowych sukcesów, o czym świadczyć oświadczenia w 1977 roku.

W ubiegłym roku reprezentanci klubu brali udział w 50 regatach — międzynarodowych i krajowych — wystawiając 405 jachtów i 608 zawodników. Obecnie liczba czynnych zawodników w klubie wynosi ponad 100 osób. Jacht Klub Wielkopolski jest jednym z najsilniejszych klubów w Polsce, czego dowodem może być zajęcie w ogólnopolskiej punktacji prowadzonej przez Polski Związek Żeglarski drugiego miejsca w klasie Finn — juniorów, trzeciego w klasie OK Dinghy, czwartego w klasie Finn — seniorów, szóstego w klasach 470 — juniorów i Cadet. W punktacji na najlepszy klub Wielkopolski JKW znajduje się na pierwszym miejscu.

Zawodnicy klubu, startując w regatach osiągnęli wiele dobrych wyników. R. Skarbiński, między innymi, zajął 1 miejsce w klasie

Finn w międzynarodowych regatach w Kilonii, 9 miejsce na mistrzostwach Europy w Turcji i 28 miejsce w Złotym Pucharze Finna w Hisspanii. W klasie Cadet J. Harasymczuk i P. Konieczka zajęli 10 miejsce, a W. Ruszczyński i S. Cierpikowski 12 na regatach Przyjaźni w Wismarze. M. Błaszkowski i H. Józefiak zajęli 1 i 2 miejsce w Cottbus w klasie OK Dinghy, a J. Harasymczuk w klasie Cadet 3 miejsce. W trójkę Przyjaźni w Uści nad Łabą w Czechosławii żeglarze JKW zajęli 2 miejsce. Indywidualny sukces odniosła załoga w klasie Cadet W. Ruszczyński i A. Cierpikowski zajmując 1 miejsce.

Są to tylko niektóre ze sportowych osiągnięć klubu, a mimo to bardzo dobrze świadczą o poznańskich żeglarzach. W związku z 45-leciem działalności klubu odbędą się w Poznaniu kilka ciekawych imprez sportowych. Najważniejsze z nich to międzynarodowe regaty przedolimpijskie w klasie Finn oraz mistrzostwa Polskiej Kobiet. (o-rk)

Posiedzenie sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych

2 bm. sejmowa Komisja Prac Ustawodawczych zajęła się całokształtem działań szeregu resortów, instytucji i organizacji w dziedzinie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Opinie i wnioski podkomisji sejmowej, która badała te problemy, przedstawił pos. Wiesław Sadowski (bezp.).

Wnioski komisji, które przedstawił jej przewodniczący pos. Adam Łopatka (PZPR) zmierzają do wsparcia szerokiego frontu działań w dziedzinie rozwijania kultury prawnej w

społeczeństwie i lepszej ich koordynacji. Postanowiono m. in. skierować odpowiednie opinie do rządu. Mówiąc o potrzebie umacniania postawy szacunku dla prawa i kształtowania zasad słuszności w postępowaniu ludzi, poseł nawiązał do zadań i celów nakreślonych w programie działania PZPR.

Drugi punkt porządku dziennego posiedzenia dotyczył informacji na temat kontroli realizacji ustaw przez komisje sejmowe. Sprawozdanie podkomisji w tej sprawie przedstawiła pos. Maria Budzanowska (SD). (PAP)

Rynek na wystawie

Dokończenie ze str. 3

le powinno tu odgrywać rolę.

Sprawa trzecia. Powiedziemy od razu, że porozumienie między „Otexem” a „Wielkopolską” jest tylko przykładem właściwego współdziałania handlu z rzemiosłem. Nie jest to, niestety, reguła. Bo na ostatniej giełdzie wartość oferty rzemiosła na 3 kwartały roku bieżącego wyniosła 171 mln zł, a poznański handel zakupił to warty tylko za 36 mln zł. O ile Izbie Rzemieślniczej, pamiętającej lata ubiegłe, kiedy to kon takty z handlem społecznym były obwarowane różnymi barierami, obecne umowy mogą wydawać się zadowalające, o tyle obiektywnie — taki stan rzeczy musi budzić zastrzeżenia. Oznacza on bowiem, że prawie 80 procent rynkowej produkcji poznańskiego rzemiosła zostanie skierowane do innych województw. Szkoda, gdyby tak miało zostać.

Oferta poznańskich rzemieślników zasługuje bowiem na baczniejszą uwagę. Przede wszystkim dlatego, że w znacznej części towary rzemieślnicze prezentują dobry poziom jakościowy. Różnica się w każdym razie od tych, jakie pamiętam sprzed kilku lat, kiedy to pawilony rzemiosła na Targach Krajowych były przykrywką kiczu i tandety. Na pewno ważną rolę odegrała tu Izba Rzemieślnicza, która coraz więcej uwagi przywiązuje do poziomu estetycznego proponowanych handlowi towarów. W wyniku weryfikacji wzorów nie dopuszczono do udziału w giełdzie około 30 wzorów. Ponownej weryfikacji dokonał handel, odrzucając także propozycje, które nie trafiały w gusty klientów. Ale czy w zamian zawsze zaproponowano rzemieślnikowi coś innego, co można robić z tego samego surowca i na tym samym oprzyrządowaniu? Czy handlowcy mają na przykład rozeznanie, co można by produkować z folii windurowej zamiast abażurów, które pamięta już kilka pokoleń i które — co tu ukrywać — mieszkani nie zdobywa?

Na uwagę zasługuje fakt, że rzemieślnicy przystępowali na giełde wzory towarów, które handel poszukiwał poprzez ubiegłoroczne wystawy. Są to na przykład pińczoski do paz-

nokci, nożyczki do manicure, młynki do mielenia kawy, dziadki do orzechów, widelczyki do zakąsek, komplety do ciast, ostrzałki do noży, nowe wzory cukiernic, koszule damskie z etami, torebki damskie. Wyroby te poznański handel zakupił, dzięki czemu może dokonać korekty na listach towarów brakujących.

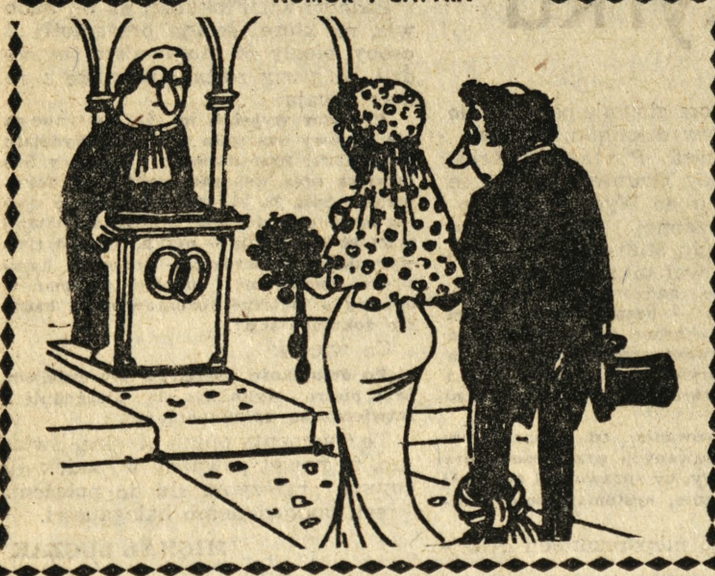
Liczymy na to, że takich korekt, służących poprawie zaopatrzenia sklepów, będzie jednak więcej. Fakt, że poznański handel zainteresował się tylko jedną piątą giełdowej oferty, o czymś świadczy. Przede wszystkim o tym, że brak jeszcze szczegółowych porozumień handlu z rzemiosłem, kontaktów, które doprowadziłyby zawsze do podpisania umowy. Bo w rzemiosle są jeszcze znaczne rezerwy, moce produkcyjne, które powinny być w większej części wykorzystane dla zaopatrzenia miejscowego rynku.

Na obecnej wystawie towarów poszukiwanych wiele jest wzorów takich towarów, których produkcję mogliby podjąć lub zwiększyć rzemieślnicy, czy nawet chałupnicy — na przykład komplety pościelowe, rekawiczki wełniane, szale dziecięce, cyrkle szkolne, klasery, filatelistyczne, hulajnogi, zabawki, sanki drewniane, drabiny malarskie, klamki, trzepaczki do piany, nożyczki itp.

Oczywiście, nie wszystkie wyroby „z wystawy” mogą powstawać w warsztatach rzemieślniczych, czy w spółdzielniach. Drobną wytwórczość ma bowiem gorsze do przemysłu kluczowego zaopatrzenie w surowce. Ale też wystawa ma być przede wszystkim inspirowaniem dla miejscowych wytwórców, a wzory nie muszą być przez nich powielane, gdyż stanowią tylko symbole. Chodzi o to, żeby producenci zapoznali się z asortymentem, którego poszukuje handel i w miarę swoich możliwości dostosowali produkcję do potrzeb. Jeśli bowiem handel szuka producenta, a producent nabywcę — to jakie są przyczyny, żeby nie można było dojść do lepszego porozumienia? Prawie zawsze są one do przezwyciężenia, czego dowodzą pierwsze, wymienione tu przykłady z naszych wystaw i giełd rzemiosła.

GRAZYNA SZULAK

HUMOR I SATYRA



STOŁY „COMBI”

rozsuwane i unoszone, różne rozmiary i kolory wykonuje

STOLARNIA

M. SZCZĘSNY

Poznań — Antoninek

ul. Mściwora 2, tel. 714-58.

47459g

Praca

Przyjmę murarzy, tynkarzy. Poznań, Dąbrowska 8, tel. 822-64. 48000g

Mechanika samochodowego, zatrudnię. Poznań — Knapowskiego 22. 47728g

Instalatora anten telewizyjnych, który posiada własny samochód, zatrudnię na stałe. Tel. 599-09 — godz. 10-12. 47527g

Panię do czteroletniej dziewczynki przyjmę. Zgłoszenia: tel. 67-21-76. 47277g

Przyjmę dozorcę, wa runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46121g.

Przyjmę pracę chałupniczą, szycie spodni lub innej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46059g.

Zatrudnię murarzy. Praca stała. Tel. 561-40. 46142g

Kowal 30-letni, podejmie pracę w gospodarstwie lub ogrodnictwie. Warunek: pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46163g.

Nauka

Dla początkującej nauki języka angielskiego — poszukuję taniach korepetycji. Tel. 541-10. 46123g

Kreślę rysunki techniczne. K. Gronowska, tel. 407-04, po godz. 16. 40083g

Kupno

Garaż blaszany, składany — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46032g

Prasę kontrolatorską — zlokalizuję — kupię. Tel. 67-31-53. 45990g

Kupię 20 sztuk zeber do c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46012g

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU,

ulica Północna nr 14

UNIEWAŻNIA ZAGINIONĄ PIECZATKĘ

o następującej treści:

Komunalne

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych,

ul. Północna 14 (9)

60-967 Poznań.

Skrytka pocztowa 328, tel. 576-21

telex 0412674.

292-K1

Saksofon B tenor „Wejlkany”, uszkodzony kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46089g.

Filmy dźwiękowe 16 mm. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46039g

Sprzedaj

Kożuch damski, turecki — sprzedam. Konia, 22 Lipca 31 m. 12. 46042g

Kożuch damski, sprzedam. Głogowska 183 m. 7, po godz. 16. 46060g

Sprzet narciarski z kombinizmem, sprzedam. Telefon 32-12-68. 47190g

Sprzedaż maszyni dziwiarskiej: Veritas 360, na trzy kolory włóczki, fabrycznie nowa z gwarancją, oraz Simac prod. indyjskiej — mało używana. Tel. 67-31-53. 45992g

Biam, łapki karakulowe, czarne — sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 43a m. 11, godz. 16-19. 46126g

Oprawy rękłowe hermetyczne, nowe, 150 W, 7 sztuk — sprzedam. Tel. 67-31-53. 45991g

Pomidory, rozsada Revermuna — ulepszone, sprzedam. Swarzędz — Jasin, ul. Nowa 7. 46001g

Gabinet, bufet ciemny, bogato rzeźbione, obraz olejny — sprzedam. Urbanowska 24 m. 21. 46003g

Maszynę do wyrobu waty cukrowej — sprzedam. 8-054 Bydgoszcz, E. Warminskiego 23 m. 9, Kliniewicz. 46034g

Sztuczne futerko damskie 3/4 długości oraz czarna skórę na męski płaszcz, korzystnie sprzedam. Tel. 20-51-73. 46041g

Sprzedam konie 3 i 5-letnie, dwie jałówki ciętne. Szulc, Dąbrowska, 64-332 Bułkowiec St. 46035g

Kożuch damski — sprzedam. Boh. Westerplatte 59 m. 1. 46004g

Kafelki łazienkowe, hiszpańskie 11 m², oliwkowe — sprzedam. Tel. 449-51. 46072g

Pięć łanusczkową do drewna, spalnową — sprzedam. Ul. Chudoby 2 m. 1. 46040g

Kanarki śpiewaki, sprzedam. Palacza 41 m. 31. 46077g

Czarnoziem łakowo-bagien ny, ogrodnikiem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46078g

Młocarnie MSC-8, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Józef Stańko, Bini-no 39, poczta Wronki. 46081g

Samochody

Fiat 126p, 1974, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 464-26. 48068g

Sprzedam samochód Fiat 125p, rocznik 1973. Wągro-wiec — ul. Nad Niebłą 7. 115p

Trabant Combi — kupię. Krawczyński, Kościół, Waryńskiego 1 m. 5. 46090g

Nadwozie Skody 100L, po naprawie — sprzedam. 63-500 Ostrzeszów, ul. Ka-liska 1, tel. 23-28, godz. 8-15. 46103g

Lokale

Pilnie poszukuję komfortowej, umebrowanej kawalerki, do wynajęcia, pe-ryferie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46107g

Cudzoziemiec weźmie w dzierżawę lub kupi mieszkanie własnościowe 3, 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47309g.

Uczniom lub pracującym, wynajmę pokój dwuosobowy. Jan Lembicki, Poznań, ul. Wileńska 12/2. 45907g

Kórniki! Mieszkanie spółdzielcze, trzypokojowe — zamienię na równorzędne lub dwupokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45965g.

Mieszkanie samodzielne. I piętro, pokój, kuchnia, łazienka, 34 m² — zamienię na kawalerkę lub samodzielny pokój, względnie z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45966g.

Zamienię M-4, 3-pokojowe, ul. Hetmańska 56 m. 58, wieżowiec, V ptr. — na dwa mieszkania M-2, na chętniej Rataje. 45952g

Mieszkanie własnościowe, 56 m², komfort — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45957g

Poszukuję poddasza z możliwością przerobienia na mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45968g.

Dyrekcja

Medycznego Studium Zawodowego

Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,

ul. Mostowa 6, telefon 599-20

ZAWIADAMIA,

że przyjmuje do dnia 18 lutego 1978 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 20 lutego 1978 roku.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata. Istnieje możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamieszko-nych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia:

— matura lub ukończenie szkoły średniej,
— dobry stan zdrowia,
— wiek 18 — 35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 4475-K1

Wynajmę cudzoziemcowi mieszkanie 2-pokojowe, ła-ziennik, urządzone, telefo-nem, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45923g.

Zamienię dwupokojowe mieszkanie, c. o., telefon, III ptr. — na jednopoko-jowe, równorzędne w dzielnicy Grunwald. Tel. 630-94, godz. 10-14. 45975g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną Podolany względnie granice. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47605g.

Dom piętrowy jednorod-zinny sprzedam. Nowe Miasto n/Wartą, Rynek 2. 116p

Pół domu z pomieszcze-niem na lokal handlowy, ewentualnie plus mieszka-nie 50 m². Jezyce, sprze-dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46112g

Domek jednorodzinny — czteropokojowy, ogród, 2.200 m² — sprzedam. Trza-skalski, 62-650 Kłodawa, ul. Łąkowa 10, woj. ko-niński. 45971g

Dom piętrowy z ogrodem 0,5 ha, sprzedam. (dla og-rodnika, pszczelarni, sad-ownika). Wiadomość — Psarskie 110, k. Sremu. 46061g

Sprzedam korzystnie dom wyłączony z wolnym mie-skaniem, ogrodem 400 m² w Poznaniu — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 45932g.

Tanio sprzedam szklarnię niewykończoną. Włado-mość: ul. Nowina 18a m. 2, godz. 14-19. 45958g

Dom, 7 km od Sremu, ta-nio sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46048g.

Pilnie sprzedam parcelę 2300 m², z domkiem let-nim, 12 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 45963g.

Sprzedam dom do wykoń-czenia w Przemierowie, koło Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46097g.

Dom jednorodzinny, wol-ny, z ogrodem, w Krotoszynie Wlkp. — sprzedam. Telefon Gdańsk 52-07-31. 167-K2

Zguby • Różne

Dnia 19 stycznia br. zaginął złoty cocker-spaniel. Zwrot wysoko wynagrod-ze. Poznań, Paderewskie-go 7 m. 6. 46040g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 47499g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” 61-707 Po-znań, Libelta 29 — koja-ryz szczęśliwe małżeń-stwa. Czynne godz. 15-19. 47406g

Dokucz Ci samotność? Pomoże Biuro Matrymo-nialne „Ognisko”. Po-znań, Strusia 9. 47577g

Dnia 1 lutego 1978 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, sp.

MIECZYSLAWA KLECZKA

z domu Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Szamotu-łach.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

46017g

RODZINA

Dnia 30 stycznia 1978 r. zmarł po ciężkiej cho-robie

WŁADYSŁAW JURDZIŃSKI

emeryt WPK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pozostaje

SIOSTRA

Ul. Jackowskiego 33 m. 1.

47748g

† Dnia 1 lutego 1978 r. zmarła moja najdroższa żona, najukochańsza mama, teściowa, bab-cia i prababcia, sp.

WIKTORIA KOWALCZYK

z domu Jarmarczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Zabłkowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Luboń, ul. Poniatowskiego 3 m. 3.

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

457-U3

† Dnia 30 stycznia 1978 roku zmarł, przeżyw-szy lat 80, sp.

mgr IGNACY GŁODOWSKI

tłumacz przysięgły

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego br. o go-dzinie 14 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina i przyjaciele

Ul. Krasieńskiego 11 m. 2.

456-U3

† Dnia 30 stycznia 1978 roku zmarła, namasz-czona Olejami św., przeżywszy lat 66, nasza kochana mama, teściowa i babcia, sp.

KAZIMIERA PIECHOCKA

z domu Justkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki, kielcowie i wnuki

Ul. Dąbrowskiego 70 m. 11.

442-U3

† Dnia 31 stycznia 1978 roku zmarł nagle prze-żywszy lat 57 mój ukochany syn, nasz drogi brat, szwagier i wujek, sp.

MARIAN PIASZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 lutego br. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Przemysłowa 51 m. 17.

456-U3

† Dnia 31 stycznia 1978 r. zakończył swój pra-cowity żywot w wieku 77 lat, opatrzony Sa-kramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, sp.

PIOTR SIECZKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Wyspiańskiego 19 m. 3.

449-U3

Dnia 30 stycznia 1978 roku zmarł sp.

mgr IGNACY GŁODOWSKI

tłumacz przysięgły

W Zmarłym straciłmny oddanego, nieodżało-wanej pamięci przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 lutego br. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

PRZYJACIELE

z Zespołu Tłumaczy nr 2 w Poznaniu.

47732g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1978 r. zmarła przeżywszy lat 82, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa i naj-ukochańsza mamusia, teściowa, siostra, babcia i prababcia, sp.

MARIA STROIŃSKA

z domu Grzymiśławska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz-i nie 14 w Piaskach.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Piaski, Gostyń, Poznań, Bydgoszcz.

47731g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1978 r. zmarł nagle przeżywszy lat 78 nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

FELIKS BROMMER

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodzinami

Ul. Kolejowa 41 m. 2.

450-U3

† Dnia 30 stycznia 1978 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w 86 roku życia drogi mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek

KAZIMIERZ KOCHANOWICZ

b. żołnierz Legionów Polskich

i uczestnik Powstania Warszawskiego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

żona, synowie, synowe i wnuki

Ul. Ostroga 11 m. 2.

47717g

† Dnia 1 lutego 1978 r. zmarła po długich i cięż-kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 66, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, sp.

KLARA MACIEJEWSKA

z domu Ocieszak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Wieluńska 2 m. 6.

460-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego 1978 r. odszedł od nas mój ukocha-na żona, nasza pełna dobroci mamusia, synowa, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i ciocia, przeżywszy 49 lat, sp.

JULIA STANISŁAWSKA

z domu Siwak

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 4 bm. o godz. 9.45 w parafii św. Krzyża na Górczynie. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

LUTY
3Błażej
Hipolita

Piątek Słońce: 7.33-16.41

TEATRY

OPERA — g. 19 „Opowieści Hoffmanna” (przedst. zamkn.).
MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.
POLSKI — g. 17, 20 „Staroswiecka komedia”.
NOWY — g. 19 „Czerwony kogut leci wprost do nieba” (SCE-NA NOWA) — g. 22 „Milenie”.
LALKI i AKTORA — g. 10 — przedst. zamkn.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Cztery muszkieterowie” (pan. 12 l.), g. 12, 13, 15 „Mistrz rewiolieru” (USA 15 l.), g. 17, 20 „Niewinne” (wł. 12 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 19, 30 — s. zamkn.
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Granica” (pol. 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Czarny korsarz” (wł. 15 l. — z listą dialogową).

GONG — g. 10 „Zachłanne miasto” (USA 18 l.), g. 12, 14 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. b.o.), g. 15, 19 „Sprawa Gorgonowej” (pol. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Błękitny ptak” (USA b.o.), g. 19 „Szal” (ang. 18 l.).
GWIAZDA — g. 12 „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol. b.o.), g. 14, 16, 18, 20 „Poculunki z Hongkongu” (fr. 12 l.).

KOSMOS — g. 17, 30 „Tędrówka” (pol. 12 l.).
MALTA — g. 16 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Liberia moja miłość” (wł. 15 l.).

MINIATURA — g. 15, 30 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” (ang. b.o.), g. 17, 19 „Prywatny detektyw” (ang. 15 l.).
OLIMPIA — g. 19, 30 „Miłość w rodzinach naddieżbowych” (ang. 15 l.).

OSIEDLE — g. 15 „Joe w królestwie pszczoł” (fr. b.o.), g. 17, 19 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Miłość w deszczu” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Omen” (USA 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.).
TECZA — g. 15, 30, 17, 30 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.), 19, 30 „Superexpress w niebezpieczeństwie” (jap. 15 l.).

WARTA — g. 10, 16 „Błękitny ptak” (USA b.o.), g. 12, 14 „Gdzie się podziało VII kompania” (fr. b.o.), g. 18 „Każdy ma swoje piekło” (fr. 18 l.), g. 20 DKF DYSKURS „Podejrzany”.

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18, 19 „Stara strzelba” (r. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 15, 17, 19, 30 „Transamerican Express” (USA 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-19 „Wycieczka do szekspirowskiego Stradfordu”.
LUNAPARK (hala 21 MTP, wejście od ul. Śniadeckich) — g. 13-20.

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — od godz. 9 do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 — „XXX lat PFP” — VIII Koncert Symfoniczny (abonamentowy) — Ork. Symf. PFP, Poznański Chór Chłopięcy. Jerzy Katlewicz (dyrygent), Csaba Onczay (wolonczelista — Węgry), Maria Olkisz (alt), Pola Lipińska (alt), Paulus Rantiss (tenor), Włodzisław Zalewski (bas).

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacja: ul. Bukowa 7, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 123-398; Swarzędz, tel. 399 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie od 7-22, tel. 999.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 2 — dzwonić: lekarz psychiatryczny, psycholog, Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Anteki tylko dzwury nocne: Dąbrowskiego 149/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 249, Karmicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 177/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery poru roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Nad Niemnem” — fragm. pow.; 11.37 Cztery poru roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.05 Muzyka polskich melodii; 13.04 Siara i nowa muzyka; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 16.00 Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. Informac. S. M.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Konc. zyczeń; 19.15 Z nagrań Warszawskiej Ork. PR i TV; 19.40 Spiewający aktorzy; 20.05 Melodie lat 70-tych; 20.10 Melodie do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Gdańsk na m...

W poznańskim WPK

Najlepsi w szeregach PZPR

Mają różne zawody, doświadczenia, życiorysy. Łączy ich to samo miejsce pracy i data. Tego samego dnia wstąpił w szeregi PZPR, otrzymując kandydackie legitymacje partyjne. Wspólna była również droga na spotkanie, podczas którego zostali kandydatami — prowadziła ona przez aktywną obecność w zakładowej organizacji ZSMP. W niej to właśnie zdobywali szlif działacza społecznego, szersze i ostrzejsze spojrzenie na rozmaite sprawy.

Pracują w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Poznaniu. Małgorzata Jankowiak pracuje w administracji, Małgorzata Górecka i Renata Ostrowska — w dziale głównego mechanika, a Małgorzata Wyrzykowska — w nadzorze ruchu; Wiesław Broniarz jest elektromonterem, Zbigniew Górny — lakiernikiem, Włodzisław Ławniczak — monterem w wydziale torów, Mieczysław Skrzypczak — brakarzem, Zbigniew Zandecki — lakiernikiem. Wszyscy wyróżnili się w ZSMP-owskiej działalności, włączając się do różnych przedsięwzięć. Kandydowanie do partii jest więc dla nich nagrodą, a jednocześnie bodźcem do jeszcze aktywniejszej postawy.

Krótko po otrzymaniu legitymacji wypowiadali wiele interesujących uwag, spostrzeżeń, refleksji. Chca przede wszystkim więcej wiedzieć, chca uczestniczyć w wyższej formie społeczno-politycznego współdecydowania o naszym życiu, stąd też gotowi są podjąć nowe obowiązki. Bardzo im odpowiada fakt, iż partia postawiła na młodzież, lecz w praktyce często jeszcze rodzą się wątpliwości. Uważają więc, że właśnie zebrania partyjne są forum poddyktowanej społecznej troski krytyki i rzecz w tym, by zawsze docierała ona do tych, od których zależy usunięcie irytują-

cych niedociągnięć. I gdyby każdy adresat potrafił docenić przesłanki krytyki, zyskał by można ogromnie dużo.

Takich spotkań Zarząd Zakładowy ZSMP przy poznańskim WPK organizuje wiele. Co jakiś czas kolejna grupa młodzieżowych aktywistów powiększa szeregi zakładowej organizacji partyjnej. Nic przeto dziwnego, iż systematycznie obniża się średni wiek jej członków.

Zaufaliśmy młodym, widząc ich aktywność i liczne pomysły inicjatyw — mówi i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Marian Wilczowski. Stąd też egzekutywa nadała wszystkim kołom ZSMP, a działa ich dziesięć w naszym przedsiębiorstwie, prawo rekomendacji swoich aktywistów w szeregi partii. Pozyskujemy dzięki temu wielu wartościowych młodych pracowników, którzy w działalności partyjnej znajdują możliwość wykorzystania swych uzdolnień i pracy dla wspólnego dobra.

W ostatnich dwóch latach koła ZSMP zarekomendowały do PZPR 121 najbardziej na to zasługujących działaczy. Jest to niemal połowa wszystkich przywień w tym okresie do partii pracowników WPK. Fakt ten stawia tamtejszą organizację ZSMP wśród przedsiębiorstw nie tylko w dziedzinie, ale i województwie. Rzadko który zarząd zakładowy tak wielu wypróbowanych aktywistów przelał w szeregi PZPR. A z drugiej strony w WPK w tym samym okresie liczba członków ZSMP się podwoiła, wkrótce więc nastąpić będą zarekomendowani do partii.

Nasza młodzież — powiedział przewodniczący ZSMP, Tadeusz Sommer — po prostu chce być blisko życia.

To zdanie chyba najwymowniej ilustruje więź organizacji młodzieżowej z organizacją partyjną.

PIOTR BOROWICZ

SYGNAŁY
ODPOWIEDZI

Wykupilem talon subskrypcyjny na Encyklopedię Powszechną. Dotychczas jej nie otrzymałem. Wiem, że była już w księgarniach — pisze Czytelnik.
Dyrekcja „Domu Książki” wyjaśniła nam, że było już pięć dostaw — około 15 tys. egzemplarzy encyklopedii, do księgarni. W pierwszej kolejności otrzymują ją posiadacze talonu koloru niebieskiego, następnie koloru zielonego, dopiero później obsłużeni będą klienci z talonami koloru białego, którzy wykupili je w późniejszym terminie. Wszyscy posiadacze talonów powinni otrzymać Encyklopedię według dotychczasowych obliczeń do końca pierwszego półrocza 1978 roku. (805)

W muzycznym Poznaniu

Jutro — w sobotę — po kilkuletniej przerwie powraca na scenę Opery im. Stanisława Moniuszki słynne dzieło Giuseppe Verdiego „Rigoletto”. Twórcami inscenizacji są: Agnieszka Duczmal (kierownictwo muzyczne), Antoni Majak (reżyseria), Stanisław Jarocki (scenografia) i Władysław Milon (choreografia), zaś wykonawcami — oprócz orkiestry, chóru i zespołu baletowego — czołowi soliści poznańskiego Teatru Wielkiego.

Dzisiaj natomiast — w ramach swobodnego „festiwali dyrygentów” — byłych szefów Filharmonii Poznańskiej w auli UAM, wystąpi Jerzy Katlewicz — obecny dyryktor Filharmonii Krakowskiej. Pod jego batutą orkiestra symfoniczna PFP przedstawi wraz z węgierskim wolonczelistą Csabą Onczay'em Koncert wolonczelowy h-moll Antonina Dvorzaka. W drugiej części wieczoru usłyszymy „Magnificat” Jana Sebastiana Bacha w interpretacji świętych śpiewaków: Delfiny Ambroziak, Marii Olkisz, Poli Lipińskiej, Paulosa Raptisa, Włodzisława Zalewskiego oraz Poznańskiego Chóru Chłopięcego (przygotowanego przez Wojciecha Krolloppa i Jana Nowickiego) i zespołu filharmoników. (wig)

Dobre wzorce WPHW

Młodzi współgospodarze przedsiębiorstwa

W centralnym konkursie młodego sprzedawcy zdecydowanie wyróżnili się reprezentanci ki Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu. W branży odzieżowej zwyciężyła Małgorzata Taberska, w grupie pozostałych artykułów przemysłowych pierwsze trzy miejsca kolejno zajęły: Ewa Machnicka, Elżbieta Łakoma i Małgorzata Marciszak. Nie po raz pierwszy pot wierdziło się, że w oddziałach WPHW młodzież jest dobrze przygotowywana do pracy w handlu. Dlatego też niektóre poznańskie doświadczenia i programy Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług zaleca wykorzystywać w innych województwach.

Nasza młodzież — mówi dyrektor przedsiębiorstwa, Eugeniusz Zaremba — jest ambitna i odpo-

wiedzialna. Można jej powierzyć najtrudniejsze zadania i być spokojnym, że będą wykonane. Coraz lepsze jest dzięki temu współdziałanie. Niedawno rozpoczął pracę zespół doradczy do spraw młodzieży. W pierwszym kwartale zajmie on się rozwojem form współzawodnictwa pracy i doskonaleniem systemu adaptacji społeczno-zawodowej młodych kadr. Kolejne zadania — ujęte w programie — związane są między innymi z udziałem młodzieży w zarządzaniu przedsiębiorstwem, z wypoczynkiem po pracy i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych.

Współdziałanie to nie będzie wyłącznie związane z planowymi zamierzeniami zespołu. Wiele problemów powstaje na co dzień i ustalono, że one właśnie wymagają szczególnej troski, natychmiastowej reakcji. Praktyka zdecydowanie zatem o liczbie spotkań i załatwionych spraw. (pik)

W pogoni za zyskiem

Przyszliśmy do baru „Kosmos”, to znaczy ja i moja sympatia — relacjonuje czytelnik — po godzinie 18 i zamówiliśmy dwie kawy oraz dwa winiaki po 50 gramów. Około godziny 20 po deszła do stolika pani z obsługi, by zabrać kieliszki nie całkiem jeszcze opróżnione. Na zwróconą uwagę, że przecież jest w nich winiak, usłyszeliśmy reprimendę. Ze siedzimy tu już od godziny 16, że jeśli się przychodzi do tego lokalu, to trzeba zamawiać, jak to robią inni, nie zaś wysiadywać przy pustym stoliku.

Na prośbę o skontaktowanie z kierownikiem dowiedzieliśmy się, że właśnie z kierowniczką mamy przyjemność rozmawiać; poprosiliśmy więc o książkę zażaleń. Na to usłyszeliśmy: Pan jest pijany, a pijanemu nie dam książki. Ponieważ zdawałem sobie sprawę, że w ten sposób mogą mnie „wrobić”, choćbym nawet nie tknął tych 50 gramów winiaku, zażąda-

łem zawiadomienia MO. Wtedy pani kierowniczką, odeszła wprawdzie od stolika, ale za bufelem pełnym głosem zaczęła wymieniać z personelem uwagi, mające mnie skompromitować przed wszystkimi obecnymi w lokalu; po równywała między innymi, ile kto w tym czasie już wypił drinków i stwierdziła, że jesteśmy bezczelni, zamawiając tak mało, a tak długo zajmując miejsca.

Zażenowany głośnym o nas rozprawianiem, poprosiłem z kolei bufetową o udostępnienie książki zażaleń, ale i ona odmówiła jej wydania. Byliśmy zmuszeni opuścić „Kosmos”.

Na przekazaną przez redakcję do WSS „Spotem” (dokąd zresztą konsument zwrócił się również bezpośrednio) skargę, otrzymaliśmy wyjaśnienie zastępcy dyrektora Oddziału Gastronomii — S. Pietrzaka. Potwierdził ono w pełni zarzuty.

Jak się okazało, bistro „Kos-

mos” jest kierowane przez agentkę, która widocznie w opisany po wyżej sposób próbuje zwiększyć rotację gości i pomnażać swe zyski z udostępnionej jej przez państwo lokalu. Nie tędy jednak droga, o czym agentka przekonała się podczas rozmowy, przeprowadzonej z nią przez dyrektora „Spotem”. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że książka skarg i wniosków musi być zawsze na widocznym i dostępnym dla konsumentów miejscu, że w przypadku powtórzenia się nieprawidłowego i nieuprzedzonego traktowania gości, zostanie ukarana grzywną, jak też że mają oni pełną swobodę w doborze zamówienia oraz czasu przebywania w zakładzie.

Byłoby pożądanym, żeby o powyższych zasadach obsługi klientów byli informowali wszyscy kandydaci na agencję prowadzenie placówek gastronomicznych i handlowych, zanim zostanie im powierzony lokal czy sklep. Opisany bowiem przypadek nie napawa optymizmem, jeśli agentom zacznie się wydawać, że jedynym ich prawem jest bezkarnowa pogon za zyskiem. (zk)

ramie gwiazd — rep. z obchodów 55-lecia pracy artystycznej i pedagogicznej prof. Olgi Olginy; 22.15 Ekonomia na co dzień; 22.30 S. Rachmaninow: Polisyneł fis-moll op. 3 nr 4; 22.35 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Historia. Sem. IV—III Powstanie Śląskie; 22.50 Fr. Schubert: Serepada z cyklu: „Lubędzki śpiew”.

Wiadomości: 12.15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — R-TVSS. Język polski (sem. 2) Romantyzm w Europie (powt.); 7 — R-TVSS. Matematyka (sem. 2) „Katy” (powt.); 9 — Telefele — „Sprawdz się” oraz film „Fala Morza Czarnego” odc. 7 (kol.); 11.20 — „Ostatni dzień zimy” film fab. prod. radz. (kol.); 12.45 — TTR — Biologia „Uprawa roślin” (sem. 4) „Znaczenie gospodarcze roślin motylkowych dronobianych, wy magania glebowe, klimatyczne, stanowisko pod uprawę” (powt.); 13.25 — TTR — Hodowla zwierząt (sem. 4) Środowisko a zdrowotność i produktywność zwierząt (powt.); 15 — Melodie — „Małowny dzban”. W programie przebiego zespołu wokalnoinstrumentalnego z NRD (kol.); 15.30 — NURT — „Współzależność pomiędzy uczeniem się a rozwojem zdolności”. Wykład dr. Zygmunta Krawczyńskiego; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Dla dzieci:

6. Festiwal Widowsk Lalkowych — „Baranki i ospaty diabli”; 17.20 — „Opowieść o przyjaźni” — odc. 4 pt. „Fiodor Iwanienko” — film fab. prod. TV ZSRR; 18.35 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka — program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Honor dziecka” — film fab. prod. TP; 21.40 — Studio Sport — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — tańce (kol.); 23 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.40 — Turystyka i wypoczynek (kol.); 16.10 — Tajemniczy świat przyrody — Gady i płazy w filmach „Wodzimierz Puchalskiego” (kol.); 17.10 — Pasje dr. Gracjana Bojar-Fijałkowskiego — „Program publicystyki kulturalnej”; 17.55 — „Gdzie diabeł nie może”, czyli „Czerwone bućki” — widowisko muzyczne Edwarda Pałlasa, oparte na motywach ludowych (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Tele skop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 14 (kol.); 21 — Język rosyjski — kurs podstawowy, powt. lekcja 18 (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Opowieści starszego pana Noc karnawałowa — program Jeremiego Przybory — nowy program; 21.50 — Teatr sensacji: „Kłopoty to moja specjalność” (kol.); 2 Fes iwal FF i WT Olsztyn 78; 22.50 — Drogowskazy do Luandy (rep. kol.).

Świat Arkadego Fiedlera



Jak już informowaliśmy, w Bibliotece im. Edwarda Raczyńskiego przy pl. Wolności w Poznaniu, czynna jest wystawa dorobku literackiego oraz dokumentacji podróży pisarskich Arkadego Fiedlera. Wystawa — zorganizowana z okazji 60-lecia pracy twórczej pisarza — czynna będzie do końca marca br. Począwszy od piątku 10 bm. raz w tygodniu (właśnie w piątki) pisarz, wraz ze swym synem — Arkadym Radosławem, podpisywać będzie swoje książki. Ponadto w kilkunastu filiach bibliotecznych, szkołach i klubach odbędzie się spotkania z Arkadym Fiedlerem oraz Arkadym Radosławem i Krystyną Fiedlerową. Mówić oni będą o swoich wrażeniach z podróży do Afryki, Kandy i na Syberię. (brn)

Fot. — H. Kanza

Pod patronatem „Głosu”

Zimowy relaks 16 000 dzieci

Wczoraj salę widowiskową „Arena” w Poznaniu tłumnie wypełniły dzieci-uczestnicy zimowych wakacji w mieście. Oświetlenie ubrane przybyły na zakończenie akcji „Zima 78”, w czasie której zorganizowano dla nich liczne imprezy w domach kultury, szkołach na boiskach sportowych i pływalniach. Zorganizowano też półkolonie w szkołach zapewniając całodzienną opiekę dzieciom rodziców pracujących.

W Poznaniu wypoczywały również dzieci wiejskie. Niewątpliwą atrakcją „Zimy 78” były zajęcia sportowe na „Jarmarku różności” oraz rajdy i konkursy. Wczoraj w „Arenie” kurator Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu — Jan Bartkowiak i komendant

Komendy Chorągwi ZHP — Ryszard Wosiński wręczał w imieniu organizatorów nagrody zwycięzcom konkursów na najlepszą placówkę kolonijną i zimowisko oraz za turnieje sportowe i festiwal piosenki harcerskiej.

Z zimowych wakacji w mieście korzystało prawie 16 000 uczestników. Przed uczniami szkół podstawowych ostatnie dni wakacji. W placówkach kulturalnych i na półkoloniach zajęcia trwały do soboty 4 bm. Włącznie. Młodzież, która wyjechała na zimowiska poza Poznań, szykuje się do powrotu. W poniedziałek 6 lutego uczniowie szkół podstawowych zsiadają w szkolnych ławkach. Na wakacje wybiorą się ich starsi koledzy ze szkół ponad podstawowych. (bg)